

Od momentu agresji Rosji na Ukrainę minął już rok. Polacy nie zapominają o wsparciu dla naszych sąsiadów. W całej Polsce trwa zbiórka materiałów do produkcji świec okopowych. W akcję zaangażowało się również nasze miasto. „Światełko ze Starachowic dla Ukrainy” to niezwykle szlachetna inicjatywa wspierająca te działania, a ich koordynatorem była Inna Mekheda, asystent międzykulturowy Urzędu Miejskiego w Starachowicach.

- Pomaganie obrońcom Ukrainy teraz jest normą życia nie tylko dla Ukraińców. Ludzie w różnych krajach zjednoczyli się i zaangażowali w pomoc obrońcom Ukrainy, m.in. poprzez zbieranie środków finansowych, żywności, ubrań. Każdy z nich dokłada swoją cegiełkę pomocy. Szyją, gotują, pieką i osobiście wykonują różne urządzenia i niezbędne rzeczy potrzebne na froncie wojennym. Jednym ze sposobów, aby pomóc obrońcom, a tym samym przybliżyć zwycięstwo, jest wykonanie właśnie świec okopowych. Pracuje nad tym wiele warsztatów wolontariackich – podkreśla Inna Mekheda.



A sposoby na wykonanie świec okopowych są niezwykle proste. Stare świece i znicze, puste czyste puszk po konserwach, karton – tak niewiele potrzeba do wykonania świec okopowych.

Świeca okopowa jest czasami jedynym sposobem, aby żołnierze mogli się rozgrzać lub przygotować ciepły posiłek, ponieważ nie zawsze jest możliwe uruchomienie

generatora. Świece wykonane są z puszek, tektury, parafiny, stearyny lub wosku. Ważnym elementem świecy okopowej jest blaszana puszka. Nie musi być bardzo wysoka, najbardziej skuteczne i ekonomiczne są świece wykonane z puszek o wysokości do 7 cm. Mała świeca pali się przez półtorej godziny, duża - do 4 godzin.

- Wolontariusze zapewniają, że żołnierze są bardzo zadowoleni z efektów naszych prac. Świece wykonane z puszek z karmy dla kotów to doskonały pomysł. Świece mają wówczas ergonomiczny kształt, ważą niewiele i pozwalają obrońcom podgrzewać herbatę, suszyć rzeczy w niemal każdych warunkach – dodaje Inna Mekheda.



Wspólna praca

Jak podkreśla starachowicki Asystent Międzykulturowy do akcji włączyli się ludzie w różnym wieku i różnych zawodów. Wszyscy mają cel i dobrą energię, idealną do produkcji i przekazywania świec do miejsca przeznaczenia.

- Dziękujemy za pomoc Schronisku dla Zwierząt w Rudniku, Magdalenie Iwan, Rafałowi Iwan i Oskarowi Iwan, Ewie Jarosz - Kot i Kamilowi Kot, Beacie Cyrkowicz, Ewelinie Szypiłko - Pożoga, Galyna Svizinska za puste puszki. Za pomoc w produkcji świec podziękowania należą się Nan Drive, Natalii i Darii Abdula, Oksanie Polovjuk, Myrosławowi, Demianowi, Marii Kolendowskim, Oskarowi Kumek, Ernestowi Kumek, Julii i Annie Filipenkowej, Tatianie Kulyk oraz Natalii Melnik – wymienia Inna Mekheda.

Szczególne słowa podziękowania należą się również społeczności Szkoły Podstawowej nr 9. Uczniowie tej szkoły bardzo aktywnie zaangażowali się w produkcję świec okopowych. To właśnie oni wykonali wiele świec w ramach tej akcji.

- Za komfortowe warunki do pracy i produkcji świec dziękujemy Dyrektor Parku Kultury Agnieszce Lasek oraz Pani Bożenie Olszewskiej z Armii Zbawienia. Wspólnie realizujemy znakomitą inicjatywę, a dodatkowo dla nas wielką przyjemnością jest otrzymywanie informacji zwrotnych o tym, że nasza pomoc dociera do miejsca przeznaczenia – dodaje koordynator akcji.

Świece wyprodukowane w Starachowic są wysyłane do żołnierzy z Ternopola.



